

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2005	R. XLIX (LXII)	T. 2 (25)	s. 185–188
------------	--	---------------	-------------------	--------------	------------

***Andrzej Radziewicz-Winnicki:
Społeczeństwo w trakcie zmiany
Rozważania
z zakresu pedagogiki społecznej
i socjologii transformacji
Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo
Psychologiczne 2004, ss. 195***

Rzeczywistość, w której przyszło nam żyć, Edmund Wnuk-Lipiński nazwał „światem międzyepoki”, ponieważ jej rysem charakterystycznym są globalne przekształcenia o nieprzewidywalnych konsekwencjach (W n u k - L i p i ń s k i, 2004). Komentatorzy podkreślają, że głębokie transformacje, w jakich uczestniczyć muszą współcześni – np. zanik klarownych podziałów politycznych po okresie zimnej wojny, pogłębiająca się polaryzacja społeczna wynikła z mechanizmów wolnorynkowych, nadwątlenie trwałości wspólnot lokalnych i rodzinnych, inwazja lansowanego przez media migawkowego, epizodycznego i jednowymiarowego obrazu świata – wprowadzają w życie wszechprzenikliwy lęk i nerwowość (B a u m a n, 2000, s. 44–50). W Polsce towarzyszące ludziom uczucie niepewności bez wątpienia wynika także z niektórych efektów systemowych zmian polityczno-gospodarczych zapoczątkowanych w 1989 roku.

Po kilkunastu latach reform zaczęły się ukazywać na rynku wydawniczym naukowe i publicystyczne próby zbilansowania skutków zmiany ustrojowej, zdiagnozowania aktualnej kondycji państwa i społeczeństwa, poddanych trwa-

jącemu przeszło dekadę wysiłkowi transformacyjnemu (Mariański, red. 2002; Krasnodębski, 2003; Lis, 2003; Rymśza, red., 2004; Marody, red., 2004). Obraz, jaki się z analiz wyłania, nie jest jednoznaczny. Polska zdołała zbudować demokratyczne i rynkowe instytucje, lecz jakość ich funkcjonowania pozostawia wiele do życzenia. Szybka modernizacja powiodła się połowicznie. Udało się zlikwidować rzeczywistość pustych sklepów, kolejek, kontroli informacji i wszechobecnej indoktrynacji, niestety okazało się także, że cierpimy na deficyt tożsamości zbiorowej, solidarności, obywatelskiej partycypacji, trwałych reguł etycznych. Państwo jawi się jako nieefektywne i częściowo skorumpowane, a duża część społeczeństwa nie zdołała pozbyć się obciążeń starego systemu: przyzwyczajenia do fałszywego poczucia bezpieczeństwa, „przegrzania” aspiracji konsumpcyjnych, nierealistycznej oceny własnych możliwości, nieuczciwego wykorzystywania instytucji publicznych (Giza-Poleszczuk, 2004). Zdolności adaptacyjne milionów Polaków okazały się niewystarczające w konfrontacji z nowymi regułami zmienionej rzeczywistości (Czapieński, 2004).

Książka Andrzeja Radziejwicz-Winnickiego wpisuje się, jak mi się wydaje, w taki właśnie kontekst interpretacyjny. Stanowi bowiem próbę opisu lęków, problemów i szans, w jakie uwikłane jest i jakimi dysponuje społeczeństwo w trakcie systemowych zmian. Autor przyznaje, że interesuje go „dramatyzm społeczny” towarzyszący transformacji w Polsce (s. 7). Teksty, które w swojej pracy pomieścił, sygnalizują zatem rozmaite istotne – niemal bez wyjątku złożone i trudne – zjawiska, z jakimi współczesny człowiek borykać się musi.

Andrzej Radziejwicz-Winnicki zastanawia się m.in. nad rolą oświaty w procesie zmian w sytuacji, gdy powodują one obniżenie popularności demokracji, kojarzonej coraz częściej z chaosem, destabilizacją i oskarżanej o żywiołowość prowadzącą do ostrych podziałów społecznych oraz do dziedziczenia biedy. Omawia również kwestię modernizacji, która – jak się powszechnie uważa – pociąga za sobą pewne koszty (np. rozpad tradycyjnych więzi), ale która wedle założeń prowadzić ma do podniesienia jakości życia i budowy otwartego społeczeństwa. Tak pojęta modernizacja wymaga zmian w oświacie, rezygnacji z niektórych obowiązujących wzorców kulturowych i mentalnych. Autor omawia wybrane czynniki utrudniające modernizację, m.in. zerwaną w świadomości społecznej więź między oczekiwaniami (potrzebami) a wykształceniem i pracą, filtry tradycji, deformacje w naukach o wychowaniu. Wyraża przy tym nadzieję, że edukacja będzie aktywnym czynnikiem transformacji, pozwalającym na zmianę podmiotowości kontestacyjnej na podmiotowość partycypacyjną (s. 84).

Analizuje także zjawisko ubóstwa społecznego. Przemiany ekonomiczne w Polsce przyczyniły się do pauperyzacji części społeczeństwa. Gorsze odżywianie, podupadłe zdrowie fizyczne i psychiczne, wymuszona rezygnacja z wielu dóbr i usług, rosnące zadłużenie gospodarstw domowych, fatalizm,

doraźność myślenia i działania, zanik aspiracji życiowych, dramatyczne konflikty rodzinne i poważne problemy wychowawcze – to niechciane konsekwencje transformacji, z którymi trzeba się liczyć. Coraz częściej mamy do czynienia z tzw. kulturą ubóstwa, czyli utrwaleniem sytuacji bezrobocia, braku wykształcenia i wyuczonej bezradności. W takim kontekście Autor analizuje pojęcia marginalizacji społecznej i wykluczenia (ekskluzji), a także podkreśla wagę ich obecności w debacie publicznej.

W książce znajdziemy również nawiązanie do znanej metafory Ervinga Goffmana, czyli refleksję na temat „teatru życia codziennego”. Andrzej Radziewicz-Winnicki wyraża przekonanie, że poszerzanie horyzontów poznawczych jednostki pozwoli na szersze i bardziej długofalowe pojmowanie interesu ogólnego, a w konsekwencji na pełniejszą identyfikację z regułami nowej rzeczywistości i lepszą grę „aktorów życia codziennego” (s. 77). Pisze o potrzebie przeciwdziałania zanikowi integracji w społecznościach lokalnych, w czym efektywnie pomaga edukacja międzykulturowa; o roli elit intelektualnych w tworzeniu i promocji wzorców (wciąż potrzebnych mimo globalnych przekształceń); o kryzysie moralnym, który nie omija ludzi nauki (wraz z wyartykułowanym życzeniem większego pragmatyzmu i życzliwości w życiu naukowym – s. 134); wreszcie o metodologicznych przemianach i wzajemnych relacjach pedagogiki i socjologii (Autor podkreśla, że wobec szybko zmieniających się realiów reprezentantom tych nauk nieustannie grozi błąd „idiografizmu”, czyli gromadzenia faktów pozbawionych głębszej interpretacji – s. 167).

Andrzej Radziewicz-Winnicki prezentuje w swej książce ogłód wybranych zjawisk współczesnych i wpisanych w nie problemów z perspektywy pedagogiki społecznej i socjologii (socjologii transformacji). Autor zdradza jednak, że chciał przekazać również pewnego rodzaju humanistyczne przesłanie. Jakże? Z tekstów wyłania się przekonanie, że oświata i nauki o wychowaniu mogą odegrać aktywną rolę w dziele polskiej transformacji. Według Radziewicza-Winnickiego społeczeństwo nasze jest nie tyle tradycyjne, konserwatywnie niechętnie wszelkim innowacjom, ile raczej ubogie w wiedzę o dokonujących się w świecie przeobrażeniach (s. 167). I tutaj edukacja oraz dyskurs pedagogiczny mogą pomóc w przezwyciężeniu niedostatku informacji i deficytu sensu (*nota bene* byłyby to – pośrednio wyrażona, ale godna zastanowienia i dyskusji – teza o intelektualnych korzeniach perturbacji, jakie towarzyszą ustrojowym przeobrażeniom). Autor wielokrotnie podkreśla, że potrzebna jest współpraca teoretyków i praktyków zmiany społecznej (s. 21, 43). Ośrodki decyzyjne powinny częściej otrzymywać i wykorzystywać ekspertyzy pedagogiczne (s. 87), należy – m.in. dzięki popularyzacji – odnowić i wzmocnić zerwaną więź między uczonymi a nauczycielami praktykami (s. 95), konieczne jest zainteresowanie opinii społecznej wieloma skomplikowanymi problemami wymagającymi zorganizowanego działania (s. 63–64).

Jest przy tym godne uwagi, że Autor, pisząc o związkach oświaty z rzeczywistością społeczno-gospodarczą, nie zawęża sensu edukacji. Owszem, z jednej strony, zaleca skuteczny przekaz wiedzy potrzebnej do pełnienia ról zawodowych, afirmatywnie przedstawia postulat kreowania postaw pragmatycznych i przychylnych innowacjom oraz podkreśla związek wykształcenia z szansami we współzawodnictwie na rynku pracy (s. 24, 26). Z drugiej jednak strony, twierdzi, że edukacja jest dialogiem, w którym przekazywane są nie tylko informacje o technologicznym znaczeniu, lecz także wartości etyczne, estetyczne i inne (s. 19). Autor zastanawia się, co zrobić, by współczesne wzory (silnie nacechowane ekonomicznie) przyjmowane były krytycznie (s. 24). Pisze o „edukacji jutra” postrzeganej nie tylko w aspekcie utylitarnym, ale szeroko – jako pozwalającej przygotować wychowanka do wielowymiarowego życia (s. 68).

Książka Andrzeja Radziejewicza-Winnickiego jest publikacją opisującą ważne zjawiska i sygnalizującą żywotne problemy. Analitycy życia współczesnego podkreślają, że obniżeniu ulega ranga przestrzeni publicznej potrzebnej do konstytuowania norm wspólnoty, że kurczy się sfera obywatelskich rozmów, w ramach których mogłyby być konfrontowane i negocjowane istotne dla zbiorowości reguły (Bauman, 2002, s. 33; Śpiewak, 2004, s. 171). Tym bardziej potrzebne są dyskusje na ważne tematy.

Bibliografia

- Bauman Z., 2000: *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa, s. 44–50.
Bauman Z., 2002: *Globalizacja*. Warszawa, s. 33.
Czapiński J., 2004: *Adaptacja Polaków do zmiany społecznej: dla kogo III Rzeczpospolita okazała się matką, dla kogo zaś – macochą*. W: *Reformy społeczne. Bilans dekady*. Red. M. Rymśza. Warszawa.
Giza-Poleszczuk A., 2004: *Brzydkie kaczątko Europy, czyli Polska po czternastu latach transformacji*. W: *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*. Red. M. Marody. Warszawa.
Krasnodębski Z., 2003: *Demokracja peryferii*. Gdańsk.
Lis T., 2003: *Co z tą Polską?* Warszawa.
Mariański J., red., 2002: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*. Kraków.
Marody M., red., 2004: *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*. Warszawa.
Rymśza M., red., 2004: *Reformy społeczne. Bilans dekady*. Warszawa.
Śpiewak P., 2004: *Obietnice demokracji*. Warszawa, s. 171.
Wnuk-Lipiński E., 2004: *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*. Kraków.

Krzysztof Maliszewski